

**MIROSLAW KRAJEWSKI**

## **„Wiadomość o sędzie pokoju” sprzed 200 lat Wincentego H. Gawareckiego. Przyczynek do historii państwa i prawa Polski epoki rozbiorowej**

*Czas, który na rozważanie praw łożymy,  
nie jest czasem straconym.*

Jean-Jacques Rousseau (1712–1778)

### **Wprowadzenie**

W 2015 roku przypadała 200 rocznica utworzenia Królestwa Polskiego, powołanego do życia w wyniku kongresu trzech mocarstw: Rosji, Austrii i Prus w Wiedniu, zwanym powszechnie Kongresem Wiedeńskim. Rocznicą ważną, choć w natłoku informacyjnym prawie niezauważoną, także w przestrzeni uczelni wyższych.

W rok po nadaniu przez cara Aleksandra I Romanowa Ustawy Konstytucyjnej 27 listopada 1815 r., w 1816 r. podsędek kryminalny Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II Wincenty Hipolit Gawarecki z Płocka<sup>1</sup>, związany swoimi zainteresowaniami badawczymi także z ziemią dobrzyńską i Pomorzem, własnym sumptem wydał druk pt. „Wiadomość o sędzie pokoju”. Książeczkę o formacie 11,5 cm×18 cm wydrukowano w Warszawie w Drukarni Księży Pijarów, a która dziś stanowi unikatową pozycję z zakresu historii prawa polskiego<sup>2</sup>. Egzemplarz książeczki był najpierw własnością słynnej XIX-wiecznej Biblioteki Gustawa Zielińskiego w Skępem k. Lipna (*notabene* sędziego pokoju powiatu lipnowskiego), a która po jego śmierci w 1907 r. została przekazana dla miasta Płocka i stała się podstawą utworzenia znanej dziś Biblioteki im. Zieliń-

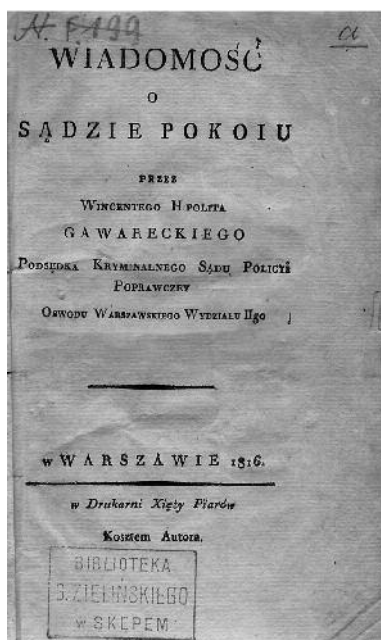
---

<sup>1</sup> *Wincenty Hipolit Gawarecki h. Nałęcz (1788–1852)*, [w:] M. Krajewski, *Nowy słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, T. I, Rypin 2014, s. 291–292, gdzie dodatkowa literatura dotycząca tej postaci.

<sup>2</sup> *Wiadomość o sędzie pokoju przez Wincentego Hipolita Gawareckiego podsędką kryminalnego Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego II-go*, nakład kosztem autora w Drukarni Księży Piarów, Warszawa 1816, ss. 48. Ziemia dobrzyńska (dziś w znacznej części znajdująca się w granicach administracyjnych województwa kujawsko-pomorskiego), w okresie Królestwa Polskiego należała do województwa, a potem guberni płockiej.

skich Towarzystwa Naukowego Płockiego<sup>3</sup>. Tam też obecnie pod sygnaturą F 5216 znajduje się ten unikalny, 200-letni egzemplarz druku wraz z dwoma innymi, równie cennymi książkami tego autora z dziedziny prawa: „Rozprawa o prawie własney, czyli konieczney obrony” (Warszawa 1815) oraz „Rozprawa o opiekach z przystosowaniem prawa cywilnego w Królestwie Polskiem istniejącego. Dziełko dla osób sprawujących opieki lub im podlegających” (Warszawa 1823).

Wincenty Hipolit Gawarecki (1788–1852) był synem Franciszka – burgrabiego z 1783 r., sędziego grodzkiego wyszogrodzkiego, dziedzica dóbr Borzeń i Arciszewo, oraz Scholastyki z Sutkowskich. Po ukończeniu szkół średnich w Płocku i Liceum Warszawskiego, w 1808 r. został pierwszym studentem Szkoły Prawa i Administracji w Warszawie, którą ukończył w 1811 r. Tytuł magistra otrzymał w 1818 r. Po ukończeniu studiów był aplikantem, później inkwirentem<sup>4</sup>, podsędkiem i wreszcie zastępcą prokuratora Sądu Policji Poprawczej w Płocku. W 1821 r. mianowany został prokuratorem, a w latach 1828–1843 był prezesem Trybunału Cywilnego guberni płockiej. Był prawnikiem praktykiem i jednocześnie teoretykiem prawa. Nadto był czołowym badaczem utworzonego w 1820 r. Towarzystwa Naukowego Płockiego. Zajmował się także historią Mazowsza Płockiego i ziemi dobrzyńskiej.



<sup>3</sup> A.M. Stogowska, *Wpisany w epokę*, Płock 1998, passim; Gustaw Zieliński h. Świnka (1809–18810), [w:] M. Krajewski, *Nowy słownik...*, op. cit., T. II, s. 543–546, gdzie obszerna literatura.

<sup>4</sup> *Inkwirent* – z jęz. łac. sędzia śledczy, od *inquirō* – szukać, przeszukiwać, śledzić, [w:] *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, T. VI: *grecki język do Izasław*, Kraków 1922, s. 287; *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, T. III: I-O, Warszawa 2007, s. 185.

## Kilka uwag o sądownictwie Księstwa Warszawskiego

Wincenty H. Gawarecki, jak przystało na prawnika, podzielił książkę na paragrafy. W § 1 zatytułowanym „Wstęp” wskazał cel publikacji. Wychodząc z treści art. 144 Ustawy Konstytucyjnej Królestwa Polskiego, iż „sędziowie pokoju będą dla wszystkich klas mieszkańców, obowiązki ich są pojednawcze”<sup>5</sup>, uznał „za rzecz przyzwoitą rys tegoż sądownictwa od lat ośmiu w kraju polskim zaprowadzonego w takim stanie i porządku, w jakim dotąd się znajduje” podać sędziom i ludności Królestwa Polskiego<sup>6</sup>.

Sądy pokoju zostały wprowadzone do porządku prawnego na ziemiach polskich ustawą Komisji Rządzącej Sądy Pokoju stanowiącej z dnia 30 stycznia 1807 r., czyli jeszcze przed formalnym ustanowieniem Księstwa Warszawskiego na mocy traktatów podpisanych przez Cesarstwo Francuskie 7 i 9 lipca 1807 r. z Imperium Rosyjskim i Królestwem Prus<sup>7</sup>. Dwudziestego drugiego lipca 1807 r. Napoleon Bonaparte nadał Księstwu Warszawskiemu konstytucję wzorowaną na konstytucji francuskiej z 1799 r., nie godząc się przy tym na przywrócenie Konstytucji 3 Maja, uznając ją za nader konserwatywną<sup>8</sup>. Ta namiastka państwowości polskiej dawała narodowi nadzieje na odzyskanie pełnego jestestwa Rzeczypospolitej. Nawet po latach Księstwo Warszawskie i jego dobroczyńca budziły sentyment i uznanie. Tak np. oceniał to w 1893 r. Ludwik Finkel (1858–1930), pisząc: „Naród miał znowu swoją własną administrację, swoje własne sądownictwo, a przede wszystkim własne wojsko”<sup>9</sup>. Artykuł 69 Konstytucji Księstwa Warszawskiego stanowił, że prawo cywilne Księstwa regulować będzie francuski kodeks cywilny. Został on implementowany w Księstwie 1 maja 1808 r. Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego wprowadzono też francuskie prawo cywilne procesowe, tj. kodeks postępowania sądowego cywilnego z 1806 r. i francuski kodeks handlowy z 1807 r.<sup>10</sup> A zatem sądownictwo było jednym z trzech atrybutów tej parapaństwowości polskiej. Sądy pokoju, o których mowa w tym szkicu, z czasów Księstwa Warszawskiego, a potem także Królestwa Polskiego, utworzone

<sup>5</sup> Art. 144 Ustawy Konstytucyjnej Królestwa Polskiego z 27 XI 1815 r. (Dziennik Praw Królestwa Polskiego z 1815 r. T. I).

<sup>6</sup> *Wiadomość o sędziach pokoju...*, op. cit., s. 5.

<sup>7</sup> S.B. Lenard, I. Wywiał, *Historii Polski w datach*, Warszawa 2000, s. 313. Komisję Rządzącą powołał Napoleon 14 stycznia 1807 r. w Warszawie. Składała się ona z umiarkowanych arystokratów na czele ze Stanisławem Małachowskim. Komisja powołała 5 dyrekcji, które odpowiadały za resorty: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, wojny i policji.

<sup>8</sup> *Szkice historyczne Tomasza Babingtona – Lorda Macaulay. Barère-Mirabeau-Fryderyk Wielki-Macchiavelli*, przeł. z oryginału angielskiego J. Karłowicz, Warszawa 1876, s. 91; *Encyklopedia prawa*, wyd. 3 zaktualizowane i poszerzone, red. U. Kalina-Prasznic, Warszawa 2004, s. 712.

<sup>9</sup> L. Finkel, *Księstwo Warszawskie – prelekcja publiczna*, Lwów 1893, s. 36.

<sup>10</sup> A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1772–1918)*, wyd. 5, Warszawa 2012, s. 50.

w każdym powiecie, były najniższą instancją w pionie sądownictwa cywilnego, a sposób powoływania ich i organizację utrzymiano wg reguł francuskich, tj. Konstytucji Księstwa Warszawskiego z 1807 r.<sup>11</sup>

## Sądy pokoju w oczach Wincentego H. Gawareckiego

Sąd pokoju powoływano w każdym powiecie „stosownie do organizacji Ministra Sprawiedliwości” i składał się z 3 sędziów, podsędka, pisarza, podpisarza, którzy mieli do pomocy komorników, obrońców i woźnych „w miarę potrzeby do uskuteczniania czynności sądowych przydatnych”. Ci ostatni „używani” byli do „wręczeń pozwów, wyroków i nakazów przez komorników przy egzekucji wydawanych”. Obowiązkiem obrońców sądu pokoju było „stawianie się w imieniu procesujących przed sądem, końcem wykładania praw im służących”. Komornicy na podstawie wydanych przez sąd wyroków prowadzili egzekucje. Sędziowie i podsędek<sup>12</sup> mianowani byli przez króla (potem cara), a swoje urzędy sprawowali dożywotnio, „wyjąwszy przypadek kasacji za przewinienia i występki w urzędowaniu popełnione”. Sędzia pokoju dla Wincentego H. Gawareckiego „jest przede wszystkim obrońcą sierot, pojednawcą zwaśnionych familii, czyli pośrednikiem zgody”, a „głównym jego obowiązkiem strony pojednać i nad nieletnimi dozorować”<sup>13</sup>.

Sąd pokoju dzielił się na dwa wydziały – pojednawczy i sporny. Zadaniem wydziału pojednawczego, w którym zasiadał jeden sędzia z pisarzem, było: przewodniczenie w radach familijnych, gdzie rozstrzygano o losie sierot; jednanie stron sporu i zawieranie m.in. ugody; dozór nad urzędnikami stanu cywilnego w powiecie, którzy sporządzali metryki chrztu lub akty urodzeń i zatwierdzanie tych dokumentów; wgląd w pracę komorników sądowych; przyjmowanie oświadczeń stron w przypadku przysposobienia i opieki dobroczynnej; przyjmowanie akt „usamowolnień” nieletnich. Wydział sporny, składający się z podsędka i podpisarza, zajmował się: rozsądzeniem spraw mniejszej wagi; wyrokowaniem w sprawach policyjnych; prowadzeniem śledztw w zakresie występków i „zbrodni” popełnionych w obrębie powiatu. Jednak w sprawach policyjnych mniejszej wagi sąd pokoju mógł skazać jedynie na karę pieniężną w wysokości 30 złp lub 5-dniowego więzienia<sup>14</sup>.

Sądy pokoju, w myśl zasady i maksymy widniejącej na salach sądowych w dawnej Polsce *Iustitia vestras iudicabo* (*Sprawiedliwość waszą sądzić będą,*

<sup>11</sup> *Wiadomość o sędzie pokoju...*, op. cit., s. 11–17; R. Łaszewski, S. Salmonowicz, *Historia ustroju Polski*, Toruń 1997, s. 101. W ramach organizacji sądownictwa cywilnego nad sądami pokoju funkcjonowały: trybunały cywilne (w każdym departamencie), Sąd Apelacyjny (w Warszawie) oraz trybunały handlowe (powołane w niektórych miastach).

<sup>12</sup> Podsędek – zastępca sędziego: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, ze wstępem J. Krzyżanowskiego, T. IV, Warszawa 1974, s. 47–48; W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 2003, s. 994.

<sup>13</sup> *Wiadomość o sędzie pokoju...*, op. cit. s. 17, 19–20.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 18–21.

w innym tłumaczeniu – *Osządź waszą sprawiedliwość*)<sup>15</sup>, zajmowały się sędziem drobniejszych spraw, w tym sporów cywilnych. Urząd sędziego pokoju obśadzany był „przez obywateli ziemiańskich piastowaniem już urzędów krajowych zaszczyconych, cnotą uzacnionych, a częstokroć i wiekiem poważnych, bez nagrody ze skarbu publicznego”, a dla powagi zrównany został w Królestwie Polskim „z stopniem sędziego apelacyjnego”<sup>16</sup>. Autor „Wiadomości o sędzie pokoju” na samym wstępie podał niezwykłą, prawie paraliteracką apoteozę urzędu sędziego pokoju, sam zresztą wcześniej doświadczać „wewnętrznej rozkoszy i pociechy” z jego sprawowania, zastępując na tym urzędzie niekiedy lokalnych sędziów: „O jakże szczęśliwy ten człowiek, który zasiadają w miejscu, ze tak rzeknę, dobrego Bóstwa zgody, potrafi zbliżyć do siebie współbraci zwaśnionych, i tychże do przyjaźni i pierwotnej harmonii przyprowadzić; nagrodę swoich prac w tej mierze podjętych w samym tem dziele pełnem ludzkości znajduje. Wartość tego urzędu czuć najlepiej można, sprawując go”<sup>17</sup>.

W rozważaniach autora rozprawy ważne miejsce zajmuje § 5 zatytułowany „Sposób postępowania w sędzie pokoju”. Przypomniał on w tym miejscu, że sądy pokoju ustanowione w powiatach mają służyć ich mieszkańcom. Zauważył, iż sądy te „wymierzają sprawiedliwość prędką, łatwą i niekosztowną i niewymagającą ani postępowania zawikłanego i trudnego, ani też znajomości wielkiej prawa”. Racjonalizm postępowania podyktowany był nadrzędnemu celowi, jakim było sprawne orzekanie w sprawach, które wnosili mieszkańcy ówczesnych ziem polskich do sądu znajdującego się niejako w ich zasięgu ręki. Wskazówka dotycząca znajomości prawa przez sąd wynikała – jak się wydaje – przede wszystkim ze stanu znajomości przepisów prawa przez sędziów i podsędków sądów pokoju, zważywszy przede wszystkim na fakt, że sądy działały w „prowincjonalnej” rzeczywistości powiatowej, a absolwenci studiów prawniczych z reguły znajdowali zatrudnienie w sądach wyższego szczebla, ulokowanych w miastach wojewódzkich (potem gubernialnych), czego wymownym przykładem jest biografia autora omawianej tu publikacji prawniczej. Co się zaś tyczy – jak to autor ujął – „krótkości postępowania”, podniósł on, że „sądownictwo pokoju w kraju polskim, stosownie do przepisów prawa francuskiego odbywa się, lecz z powodu, iż na dwa wydziały dzieli się, przeto w krótkości postępowanie w każdym Wydziale oddzielnie wyłuszczone zostanie”<sup>18</sup>.

Także w § 5 autor wyartykułował sposób procedowania i postępowania w wydziale pojedynczym sądu, zwracając przy tym uwagę na to, że „nim kto

<sup>15</sup> W. Kopaliński, *Słownik mitów...*, op. cit., s. 1218. Współcześnie jest to jedna z 86 paremii prawniczych umieszczonych na budynku Sądu Najwyższego w Warszawie przygotowanych przez zespół romanistów pod kierunkiem prof. Witolda Wołodkiewicza.

<sup>16</sup> *Wiadomość o sędzie pokoju...*, op. cit., s. 10–11.

<sup>17</sup> *Ibidem.*, s. 11, 17–18.

<sup>18</sup> *Ibidem.*, s. 26.

do Świątyni sprawiedliwości zbliży się, potrzeba, aby pierwiej Świątynią zgody przebył. I tak żadna strona ze sprawa większą przedmiotem komplanacji być mogąca, do Trybunału pierwszej instancji udać się nie może, nie przywoławszy przeciwnej strony przed sąd pokoju, końcem pojednania się, z tego względu chcąc sprawę do tegoż sądu wytoczyć potrzeba<sup>19</sup>. Jak się okazało zasada ta unormowana w prawie Księstwa Warszawskiego znalazła odzwierciedlenie w art. 145 Konstytucji Królestwa Polskiego, który stanowił: „Żadna sprawa nie będzie wniesiona do sądu cywilnego pierwszej instancji, jeżeli nie była wprzód wytoczona przed właściwego sędziego pokoju, wyjąwszy te, które podług prawa nie ulegają pojednaniu<sup>20</sup>”.

Stosownie do art. 8 kodeksu postępowania cywilnego sąd pokoju zobowiązany był do odbycia co najmniej dwóch „audiencji publicznych”, czy sesji, które mogły odbywać się nawet w niedzielę „z rana lub po południu”, na które strony miały stawiać się dobrowolnie lub za pozwem. Po odczytaniu pozwu oraz wysłuchawszy wniosków stron stawiających się przed sądem, sędzia pokoju „objaśnia prawa stronom służące, przedstawia szkody, jakie z długiego procesu wynikać dla nich mogą, okazuje wszelkie skutki z dalszego procesu, proponuje zgodę i podaje najłatwiejsze do niej sposoby i środki<sup>21</sup>”. Sędzia pokoju odgrywał w procesie istotnie „ojca rodziny”, „sędziego sprawiedliwego”, który „widząc niezgodę między dziećmi swemi wznieoną, zgromadziwszy ich do siebie, przedstawia im źródło nieszczęść, które ich z poróżnienia czeka, nie szczędząc swoich przełożeń, rodzeń, uwag, próśb i tego wszystkiego, co do przywieźdzenia ich do zgody skłonić może<sup>22</sup>”. Po wysłuchaniu mowy sędziowskiej strony sporu przystępowały do zawarcia ugody i „komplanacją między sobą zawierają”, bądź też w przypadku „niepojednania” otrzymali zaświadczenie sądu sporządzone protokolarnie lub zapisane na pozwie sprawy, z którym mogli udać się do „sądu przyzwoitego”, czy sądu wyższej instancji.

Stosownie zaś do art. 48 kodeksu postępowania cywilnego każdy stawiający się przed sądem pokoju, świadoma, iż działa on w imieniu monarchy, a także mając na uwadze powagę i stopień samego sędziego, powinien „skromnie i przystojnie zachować się, [...] w przeciwnym razie ma być przez sędziego upomniany, a nawet w miarę przewinienia karą pieniężną lub więzienia obłożony<sup>23</sup>”.

Inne sprawy trafiały do wydziału spornego sądu pokoju i dotyczyły one „spraw osobistych i ruchomych obiektu 100. franków (złoty polskich 160)”.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 26–27.

<sup>20</sup> Art. 145 Ustawy Konstytucyjnej Królestwa Polskiego z 27 XI 1815 r. (Dziennik Praw Królestwa Polskiego 1815, T. I).

<sup>21</sup> *Wiadomość o sędzie pokoju...*, op. cit., s. 28–29.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 29; W. Kopaliński, *Słownik mitów...*, op. cit., s. 998; M. Bańko, *Słownik dobrego stylu, czyli wyrazy, które się lubią*, Warszawa 2007, s. 261.

<sup>23</sup> *Wiadomość o sędzie pokoju...*, op. cit., s. 30.



Sąd po rozpoznaniu sprawy: wydawał wyrok w czasie pierwszej rozprawy; „wyrokowanie” przekładał na następną „audiencję”; wydawał wyrok „stanowczy”, albo „przedstanowczy”. Od wyroku „stanowczego” wydanego w wydziale spornym sądu pokoju służyła apelacja w ciągu trzech miesięcy od wręczenia wyroku do Trybunału Cywilnego pierwszej instancji. Podobnie jak w wydziale pojednawczym, stosownie do dekretu królewskiego z dnia 7 lutego 1809 r., „każdy ze sprawą do Sądu Spornego przychodzący, spokojnie i przystojnie sprawować się ma, a nawet podprefekt Powiatowy przez podległych sobie urzędników porządku publicznego w Sądzie przestrzegać jest obowiązany”<sup>24</sup>.

Wincenty H. Gawarecki w swojej pracy w krótkim passusie skomentował prawo strony sporu do wniesienia wniosku o wyłączenie zarówno sędziego, jak i podsędka sądu pokoju z orzekania w sprawie „z przyczyn prawem wskazanych”. Nadmienmy, że przyczyny te zostały określone w art. 44 kodeksu postępowania sądowego cywilnego, a mianowicie gdy sędziowie będą mieli w zachodzącym sporze osobisty interes; gdy będą krewnymi i powinowatymi jednej ze stron, aż do stopnia brata ciotecznego, stryjecznego lub wujecznego włącznie; gdy w ciągu roku poprzedzającego wyłącznie wydarzyła się sprawa kryminalna między nimi, albo jedna ze stron lub jej małżonkiem, albo jej krewnym lub powinowatym w linii prostej; gdy się toczy sprawa cywilna między nimi, a jedną ze stron lub jej małżonkiem; jeżeli w tej sprawie „dali radę na piśmie”<sup>25</sup>.

Odrębnie Gawarecki w rozdziale pt. „Uwagi niektóre względem postępowania w sądzie pokoju” potraktował kwestię właściwości sądu w zakresie wysokości przedmiotu sporu, które ma rozstrzygać podsędek sądowy, a mianowicie „sprawy osobiste i ruchowe, których obiekt 50 franków nie przenosi”. Nie godząc się z praktyką odsyłania spraw przekraczających wartość żądania powyżej 50 franków, postawił dość obrazowe pytanie: „Mógłby kto zapytać, iż na takowej zasadzie np. sprawa o odzyskanie konia pożyczonego wartości 20-stu franków nie przenoszącego, władzę by Wydziału spornego przechodziła?”, na które udzielił – również ze względu na własne doświadczenie – odpowiedzi pozytywnej<sup>26</sup>.

W części trzeciej rozprawy zatytułowanej „O administracji wewnętrznej w Sądzie pokoju” autor omówił zasady funkcjonowania tych sądów. Dowiadujemy się stąd m. in. o tym, że pieczę nad Archiwum Akt Sądu Pokoju Wydziału Pojednawczego, przede wszystkim nad bezpieczeństwem akt, sprawował pisarz tego sądu. Za bezpieczeństwo i wydawanie odpisów z akt w Wydziale Spornym Sądu Pokoju odpowiedzialny był podpisarz lub jego zastępca. Obowiązkiem pisarza było także utrzymanie i zarządzanie kasą sądu pokoju. Lokal dla sądów po-

<sup>24</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>25</sup> Art. 44 kodeksu postępowania sądowego cywilnego Księstwa Warszawskiego; *Wiadomość o sądzie pokoju...*, op. cit., s. 32–33.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 38–40.

koju zapewniał prefekt departamentu właściwy dla miejsca tego sądu, a jeśli „sąd w Domu Rządowym umieszczony być nie może, natenczas Prefekt wynajęcie lokalu w domu prywatnym z funduszów przez Rząd Krajowy wskazanych opłaca”<sup>27</sup>.

Na koniec Gawarecki poddał w wątpliwość kwestię zasadności podziału sądów pokoju na dwa wydziały, przywołując – co znamienne – praktykę sądowniczą Francji, gdzie „sąd pokoju nie dzieli się na dwa wydziały [...] i tenże sam sędzia sprawy, gdy w tychże ugoda między stronami nastąpić nie może natychmiast, jeżeli obiekt władzy onemu w rozsądeniu nadanej nie przechodzi, w takowych wyrokuje. U nas przeciwnie: sędzia pokoju sprawy chociażby i najmniejszego przedmiotu rozsądzić nie może, tylko takową do Sądu podsędka po wyrok odsyła. Zatem z tej przyczyny strony, ile uboższe na większy koszt i przewłokę w uzyskaniu sprawiedliwości były narażone, gdy w sprawach małego obiektu, przez dwa wydziały jednego sądu pokoju przechodziły”<sup>28</sup>.

W § 6 zatytułowanym „O pożytkach z ustanowienia Sądów pokoju w kraju polskim” podał korzyści, które dla „pomyślności mieszkańców kraju naszego burzami politycznymi i odmianami częstymi skołatanego przyczyniła się [...] ze wszęch miar szanowna Magistratura”, którą określa jako „moralną i dobroczynną”. Przede wszystkim uznał, że dzięki działalności sądów pokoju zmniejszyła się walnie liczba spraw, a przez nie „sądom wyższym sposobność prędszego wymiaru sprawiedliwości czynienia podana została”. „Dobroczynna” rola sądów pokoju – zdaniem autora rozprawy – wynika przede wszystkim z faktu, że sędziowie tych sądów to „mężowie” doświadczeni, rozsądni i posiadający zaufanie między obywatelami, czyli stronami sporów. Dzięki nim wiele „familii nieszczęśliwych w upadku będących, w sądzie tym sprawiedliwość bezzwłoczną i niekosztowną znalazło”. Sumując niejako swoją „Wiadomość o sądzie pokoju”, dodał, że znał przypadki, iż sędzia pokoju „nie mogąc przełożeniem swoim do zgody przybliżyć, a przewidując widoczne nieszczęście jednej z nich w dalszym procesie, darami z własnych dostatków stronę uporczywą nakłaniać musiał, aby odstępując od swej acz często i niesłusznej pretensji i spokojność drugiej stronie przywróciła”. Dopełniając te wywody, w kontekście ludowej mądrości, iż „sprawiedliwość bez dobroci jest okrucieństwem”, pytał w zakończeniu tej części rozważań: „Zaiste, jakiz człowiek może więcej interesować współobywateli nad tego męża, który życia swego chwile poświęca i majątek odważa, aby cierpiącej ludzkości stać się wsparciem?”. Zatem bez przesady można było wydać autorowi sąd o znaczeniu sądów pokoju i sędziów w nich wyrokujących, iż „Ci zacni mężowie [...] pracą urzędu swego do pomyślności Współbraci przyłożyli się i zaufanie tychże w nich położone usprawiedliwić potrafili”<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 31–32, 37–38.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 40–41.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 42–43, 45.



W § 7 zatytułowanym „Zakończenie” autor raz jeszcze podkreślił wartość „ze wszech miar pożytecznego w kraju urzędu”, jakim był sąd pokoju. Utrzymany został on także w utworzonym w 1815 r. Królestwie Polskim, co stało się dodatkowym argumentem kontentującym tego prawnika – praktyka i teoretyka.

## Sądy pokoju w świecie

Na marginesie rozważań o sądach pokoju w Królestwie Polskim w kontekście pracy Wincentego H. Gawareckiego warto przypomnieć, że do dziś sądy pokoju (*Justice of the Peace*) istnieją w systemach sądowniczych Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych<sup>30</sup>. Sądy te ukształtowały się w takiej formie w epoce nowożytnej i do ich właściwości należało większość spraw karnych oraz drobniejsze sprawy cywilne. Sędziowie pokoju są sędziami niezawodowymi, funkcjonującymi bezpłatnie, obdarzeni są dużym zaufaniem lokalnych społeczności, jednak korzystającym z fachowej pomocy przygotowanych do tego sekretarzy<sup>31</sup>.

Współcześnie w Anglii i Walii sądy pokoju są sądami niższej instancji i rozpatrują drobne sprawy karne – od naruszeń przepisów prawa drogowego czy przepisów sanitarnych, po poważniejsze przestępstwa, jak też drobne kradzieże i pobicia. Na obszarze Anglii i Walii funkcjonuje około 700 sądów pokoju, a ich rozmieszczenie jest kompatybilne z siecią okręgów policyjnych i prokuratur. Sądy pokoju rozpatrują około 95 % wszystkich spraw. Postępowanie przed tymi sądami jest stosunkowo tanie, a czas trwania posiedzeń krótki. Sędziowie sądów pokoju powoływani są w drodze mianowania, a ich korpus liczy na obszarze Anglii i Walii około 30 tys. osób. W sądach pokoju zasiadają przeważnie osoby bez wykształcenia prawniczego (tzw. *lay magistrates*) i orzekają zwykle w składach 2- lub 3-osobowych. W sprawach prawnych i proceduralnych doradzają im wykwalifikowani urzędnicy sądowi (*clerks*). Znamienne, iż czynności swoje sędziowie pokoju wykonują nieodpłatnie, a jedynie przysługuje im zwrot poniesionych wydatków.

Sądy pokoju funkcjonują także jako sądy dla nieletnich (tzw. *Youth Courts*), gdzie rozpatruje się sprawy dotyczące dzieci poniżej 14 roku życia, a także sprawy, w których oskarżonymi są osoby w wieku 14–17 lat, jednak z wyjątkiem spraw o morderstwo. W składzie tych sądów zasiadają wyłącznie odpowiednio przeszkoleni sędziowie. Orzekają one w składzie trzech sędziów, z których przynajmniej jeden musi być mężczyzną, a jeden kobietą. Najwyższe wyroki, jakie sądy te mogą ferować (orzekać), to 6 miesięcy pozbawienia wolności lub 400 funtów grzywny.

W Stanach Zjednoczonych sędziowie pokoju są wybierani bądź mianowani, przy czym od sędziów sądów pokoju nie jest wymagane wykształcenie prawnicze,

<sup>30</sup> M.R. Bombicki, *Prawo i ekonomia. Leksykon prawniczy*, Warszawa 2000, s. 256.

<sup>31</sup> S. Grodziski, *Porównawcza historia ustrojów państwowych*, Kraków 1998, s. 213.

mimo to w dużych ośrodkach miejskich większość sędziów posiada takie wykształcenie<sup>32</sup>.

## Postscriptum metodologiczne

Omawiając nieznaną i dotąd zupełnie niewykorzystaną w literaturze z zakresu historii państwa i prawa książkę Wincentego H. Gawareckiego, należy zwrócić jeszcze uwagę na jej stronę metodologiczną, w tym zaś przede wszystkim na stosowanie przez autora licznych przypisów do tekstu, w których przywołano nie tylko przepisy prawa, ale także zastosowano w nich liczne rozszerzenia tekstu podstawowego z wyjętych z tych kanonów stosownych wyjątków. W przypisach umieszczone zostały również treści, które wpływają na przejrzystość przekazu i ułatwiają logiczny odbiór tekstu głównego<sup>33</sup>.

## Streszczenie

Podczas swej działalności w systemach sądownictwa Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego, Wincenty Hipolit Gawarecki z Płocka zajmował się także teorią prawa. Wśród prac tego autora na uwagę zasługuje wydane 200 lat temu niewielkie dzieło zatytułowane: „Wiadomość o sądzie pokoju”, w którym została omówiona organizacja i funkcjonowanie sądów najniższej instancji, tj. sądów pokoju, działających za czasów istnienia namiastki polskiej państwowości. Analiza dzieła Gawareckiego może stanowić istotny przyczynek do badań historii państwa i prawa Polski w okresie rozbiorów.

**Słowa kluczowe:** historia sądownictwa, Wincenty H. Gawarecki, „Wiadomość o sądzie pokoju”, Księstwo Warszawskie, sądy pokoju.

<sup>32</sup> *Sąd pokoju*, [w:] *Britannica. Edycja polska*, T. 38: Sa-Se, red. W. Wolarski, Poznań 2004, s. 225; C. Michalczuk, *Struktura sądownictwa karnego w Wielkiej Brytanii*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 7–8, s. 181–182, 185. Sądownictwo w Wielkiej Brytanii omówił także m. in. N. Davies, *Wyspy. Historia*, przeł. E. Tabakowska, wyd. 2, Kraków 2012, passim, gdzie jednak dla naszego pojęcia „sąd pokoju” zastosowano określenie „sąd magistracki” (*Magistrates’ Court*).

<sup>33</sup> Współczesna literatura prawnicza w zasadzie pozbyła się takiego modelu warsztatu naukowego. Mimo to w naukach społecznych *sensu largo* preferuje się formułę moderowaną choćby przez przywołanego tu XIX-wiecznego prawnika W.H. Gawareckiego, zob. m. in.: M. Krajewski, *O metodologii nauk i zasadach pisarstwa naukowego*, [www.google.pl/#q=krajewski+o+metodologii+nauk](http://www.google.pl/#q=krajewski+o+metodologii+nauk) [dostęp 28.09.2015]; [www.methodologyphilosophyinfoscience.blogspot.com/2009/11/methrhdology-and-research-methods.html](http://www.methodologyphilosophyinfoscience.blogspot.com/2009/11/methrhdology-and-research-methods.html) [dostęp 28.09.2015]. Przykładem (*notabene* jednym z wielu) niech będzie zapis dotyczący się w tekście głównym informacji o ustanowieniu przez Fryderyka Augusta oddzielnego znaku honorowego – medalionu dla sędziów pokoju, zaś w przypisie przywołano „Ustawę Kommissyi Rządzącej z dnia 30 stycznia 1807 roku” oraz dokładny opis tego medalionu „wielkości talara z porcelany z złotą obrączką i uszkiem na wstędze wąskiej w morę koloru niebieskiego, noszony bywa; na jednej stronie tegoż Medalionu popiersie Króla, na drugiej zaś ołtarz zgody z ofiarą palącą się, nad którą dwie ręce złożone (godło zgody) z napisem w otoku »Felix componendis litibus« widzieć się dadzą”.

---

**„The Notice about Peace Courts” from 200 Years Ago  
by Wincenty H. Gawarecki. A contribution to the History  
of the State and Law of Poland During the Partition Period**

**Summary**

When working in the court systems of the Warsaw Duchy and the Kingdom of Poland, Wincenty Hipolit Gawarecki from Płock also dealt with legal theory. Among his writings, a small study titled “The notice about peace courts” deserves special attention. This work, issued 200 years ago, discusses organisation and functioning of the lowest level courts, i.e. the peace courts, operating during both periods of Polish ersatz statehood. The examination of this unique print might become an important contribution to the research into history of the Polish state and law during the partition period.

**Key words:** history of judicature, W.H. Gawarecki, „The notice about peace courts”, The Duchy of Warsaw, peace courts.